

oburzenie pierwszych sodalisów na wystąpienia Lutra i jego stronników przeciw Matce Jezusowej.

Największym naszym zaszczytem, największą naszą pociechą, a zarazem największą pobudką do miłości Marji „*jest ta myśl błoga, jest ta myśl droga, że Matką naszą jest Matka Boga*”. Jezus bratem moim, Marja moją matką, Bóg moim Ojcem. Jakżeż jasno robi się w oczach od tej zasadniczej prawdy Nowego Zakonu, jakżeż ciepło robi się w sercu naszym. Bóg jest Panem naszym i Stwórcą, Jezus jest wszechmądrym i wszechmocnym Słowem odwiecznym, Marja jest Panią i Królową, — ale Bóg pragnie w Nowym Zakonie, byśmy się odnosili do Niego przedewszystkiem jako do troskliwego *Ojca* naszego, który jest w niebiesiech; — P. Jezus pragnie, byśmy w Nim widzieli przedewszystkiem *Brata* naszego i *Przyjaciela* dusz naszych; — N. Panna pragnie być nam nietyle Panią i Królową, ile *Matką*.

Wszak, dzięki zasługom Jezusa, — *miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który nam jest dan*“ (Rzym 5, 5). Dzięki tej miłości i łasce „*nazwani jesteśmy synami Bożymi i rzeczywiście jesteśmy*“ (1 Jan 3, 1), a „*jeśli synami, toć i dziedzicami nieba*“ (Rzym 8, 17), bośmy przecież „*consortes divinae naturae*“ — „*współuczestnikami Bożej natury*“ — jesteśmy żywymi członkami jednej wielkiej Bożej rodziny.

I właśnie poczuć tego Bożego synostwa, troskę o życie i wzrost w stanie łaski poświęcającej, wyrabia w nas pod opieką przykładem, pomocą Marji, Sodalicia Marjańska. Mamy — jako sodaliski — żyć wśród świata jak Marja, ale nie być z tego świata, jak nie była Ona. Mamy spełniać sumiennie obowiązki naszego stanu, udzielać się ludziom, ale duchem żyć z Bogiem, w Bogu i dla Boga i stamtąd czerpać siły do promieniowania dobrem na zewnątrz do wybitnej pracy apostołskiej na wielu polach w celu obrony czy szerzenia Królestwa Chrystusowego Przez Marję idziemy w Sodalicji do Jezusa, zwłaszcza do eucharystycznego Jezusa, ale też przez Jej ręce otrzymujemy Jezusa i wszelkie Jego łaski.

Za to jesteśmy szczególnie wdzięczne Marji, za to kochamy tak bardzo naszą marjańską organizację.

* * *

Dziś dwa szczególnie zagadnienia zajmują dusze, kochające gorąco Marję, a więc na pierwszym miejscu dusze sodalityjne: sprawa ogłoszenia za *dogmat* Jej *wniebowzięcia* oraz powszechnego *pośrednictwa* łask. Wierzmy w te prawdy, głoszone od wieków w codziennym nauczaniu kościelnym, nie podane jednak dotychczas uroczystie jako dogmat naszej wiary. Dwustu Biskupów prosiło Sobór Watykański o dogmatyczne określenie Wnie-

bowzięcia N. Panny; nie doszło do obrad nad tą prośbą spowodu przerwania Soboru. W najnowszych czasach pogłębili teologowie zagadnienie szafarstwa łask przez Marję i uważają tę prawdę za dojrzałą do określenia dogmatycznego. Śp. kard. Mercier uprosił u Stolicy św. osobne święto dla Belgii: Marji, Pośredniczki wszelkich łask; obchodzi się je 31 maja; wiele zakonów i diecezyj uprosiło je także dla siebie. W inwitorjum pacyerzy kapłańskich na to święto modlimy się: „Pójdźmy, pokłońmy się Chrystusowi Odkupicielowi, który chciał, byśmy *wszelkie dobra* mieli przez Marję“. Niedawno podpisywaliśmy arkusze z prośbą do Stolicy św. o dogmatyczne ogłoszenie tych dwóch przywilejów marjańskich za dogmat. Temat ten poruszaliśmy już nieraz na łamach „Dworu Marji“. Pogłębiajmy te zagadnienia, módlmy się o przyspieszenie ich dogmatycznych określeń, szerzmy w naszym otoczeniu to przekonanie, a gdy znowu trzeba będzie ponowić naszą prośbę, niech na podanych nam arkuszach nie zabraknie naszych podpisów!

Tymczasem zaś dla uczczenia 350-lecia potwierdzenia Sodalicyj Marjańskich przez Stolicę Apostolską postanówmy na każdym z naszych najbliższych zebrań sodalityjnych odczytywać po jednym rozdziale „Pozdrowienia Anielskiego“ ks. Biskupa Szlagowskiego. Jest to ujęta w modlitwę parafraza „Zdrowaś Marjo“ przez gorącego czciciela Marji w Polsce. Każda sodaliska powinna mieć tę książeczkę (90 groszy, Kraków, Wydawnictwo Księży Jezuitów 1935) i odmawianiem tych modlitw rozpalać swą cześć i miłość ku swej Pani i Matce.

Kończę mój referat właśnie próbką takiej modlitwy z tej książeczki (str. 111):

„Przenajświętsza Matko Boża, litości pełna Matko nasza, Opiekunko nieszczęśliwych, Lekarko chorych, Ochłodo cierpiących, Pocieszycielko strapiionych, Obrono prześladowanych, Wybawicielko tych, co w niewoli, Ratowniczo tych, co w niebezpieczeństwie, Wspomożycielko wiernych!

Ty nam wypraszasz oczyszczenie dusz, omycie win, odpuszczenie grzechów, uświęcenie obyczajów.

Jesteś podporą pokutników, mocą walczących, nagrodą zwycięzców, chwałą wybranych, szczęśliwością błogosławionych.

Mówisz przez usta Mędrca Pańskiego: Ja Matka pięknej miłości i bogobojności i nadziei świętej; we Mnie wszelka łaska drogi i prawdy; we Mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty (Ekli., 24, 24-25). Błogosławiony człowiek, który Mnie słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień; kto Mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpie zbawienie u Pana (Przyp. 8, 35, 36).

Ks. Fr. Kwiatkowski T. J.